



Krąg Biblijny nr 36

w "Szkole Słowa Bożego" - gazetka dla
każdego! SP i LO im. św. Jana Pawła II
Siostr Prezentek w Rzeszowie

III Niedziela wielkanocna 4 V 2025

Nad Jeziorem Galilejskim J 21,1-14

(1) Potem znowu ukazał się Jezus nad Morzem Tyberiadzkim. A ukazał się w ten sposób:
(2) Byli razem Szymon Piotr, Tomasz, zwany Didymos, Natanael z Kany Galilejskiej, synowie Zebedeusza oraz dwaj inni z Jego uczniów. (3) Szymon Piotr powiedział do nich: Idę łowić ryby. Odpowiedzieli mu: Idziemy i my z tobą. Wyszli więc i wsiedli do łodzi, ale tej nocy nic nie złowili. (4) A gdy ranek zaświtał, Jezus stanął na brzegu. Jednakże uczniowie nie wiedzieli, że to był Jezus. (5) A Jezus rzekł do nich: Dzieci, czy macie co na posiłek? Odpowiedzieli Mu: Nie. (6) On rzekł do nich: Zarzućcie sieć po prawej stronie łodzi, a znajdziecie. Zarzucili więc i z powodu mnóstwa ryb nie mogli jej wyciągnąć. (7) Powiedział więc do Piotra ów uczeń, którego Jezus miłował: To jest Pan! Szymon Piotr usłyszawszy, że to jest Pan, przywdział na siebie wierzchnią szatę - był bowiem prawie nagi - i rzucił się w morze. (8) Reszta uczniów dobiła łodzią, ciągnąc za sobą sieć z rybami. Od brzegu bowiem nie było daleko - tylko około dwustu łokci. (9) A kiedy zeszli na ląd, ujrzeli żarzące się na ziemi węgle, a na nich ułożoną rybę oraz chleb. (10) Rzekł do nich Jezus: Przynieście jeszcze ryb, któreście teraz ułowili. (11) Poszedł Szymon Piotr i wyciągnął na brzeg sieć pełną wielkich ryb w liczbie stu pięćdziesięciu trzech. A pomimo tak wielkiej ilości, sieć się nie rozerwała. (12) Rzekł do nich Jezus: Chodźcie, posilcie się! Żaden z uczniów nie odważył się zadać Mu pytania: Kto Ty jesteś? bo wiedzieli, że to jest Pan. (13) A Jezus przyszedł, wziął chleb i podał im - podobnie i rybę. (14) To już trzeci raz, jak Jezus ukazał się uczniom od chwili, gdy zmartwychwstał.

Biblia Nawarska - Pismo Święte Nowego Testamentu

z komentarzem duchowym, Apostolicum, Ząbki 2020

Ewangelia według św. Jana

J 21-1-25

Dodatek do Ewangelii dopisany bądź przez samego ewangelistę, bądź przez któregoś z jego uczniów (por. w.24). Dominuje temat Kościoła, podkreślona zostaje też wspólnota między umiłowanym uczniem a Piotrem. W opisie misji prowadzenia Kościoła, którą Piotr otrzymuje od Jezusa (w.15-23), umiłowany uczeń uznaje autorytet Piotra i sprawia, że całe jego świadectwo ustne i pisemne zostaje uwierzytelnione tym autorytetem.

J 21, 1-14 – Cudowny połów

Nawiązanie do pierwszego cudownego połowu, w którym Pan obiecał Piotrowi, że uczyni go rybakiem ludzi (por. Łk 5,1-11). Teraz potwierdzi jego misję jako widzialnej głowy Kościoła.

Autor podkreśla miłość ucznia, który rozpoznaje Jezusa (w.7), gdyż „**Bóg da się zobaczyć ludziom o oczyszczonym sercu**” (św. Grzegorz z Nyssy).

Przedstawia również wiarę Piotra, który przed innymi apostołami dociera do Jezusa, oraz podkreśla, że Zmartwychwstały nie jest duchem, lecz tym samym człowiekiem, który wcześniej jadł z nimi i teraz czyni to znowu (w.10-13).

„Jezus jest blisko swych apostołów, tuż obok tych ludzi, którzy Mu się oddali. Oni jednak nie zdają sobie z tego sprawy. Ileż to razy Chrystus jest już nie tylko blisko nas, ale jest w nas samych, a jednak tak bardzo żyjemy sprawami wyłącznie ludzkimi!”. (św. Josemaria Escriva, Przyjaciele Boga 265).

„<**Powiedział więc do Piotra ów uczeń, którego Jezus miłował: To jest Pan!**> (J 21,7). Miłość widzi z daleka. To miłość jako pierwsza dostrzegła subtelny gest Chrystusa. Ów młody apostoł miłujący Jezusa całą mocą, czystością i czułością swego serca, które nigdy nie uległo zepsuciu, woła: <**To jest Pan!**>,”

<**Szymon Piotr, usłyszawszy, że to jest Pan, przywdział na siebie wierzchnią szatę [...] i rzucił się w morze**> (J 21,7). [...] Piotra wypełnia wiara. Z podziwu godną odwagą rzuca się w morze. Jak daleko możemy dojść my sami, jeżeli mieć będziemy miłość Jana i wiarę Piotra?” (tamże 266).

Ojcowie i doktorzy Kościoła często interpretowali ten epizod w duchu mistycznym. Łodzią jest Kościół, a jego jedność jest symbolizowana przez sieć, która się nie rozrywa; morze to świat; Piotr w łodzi symbolizuje najwyższy autorytet w Kościele, a liczba ryb oznacza liczbę wybranych.

Klucz do Ewangelii św. Jana – kard. G. Ryś

Wyd. M Kraków - 2024

Cudowny połów ryb (J 21,1-14)

Ewangelia pokazuje nam cudowny połów ryb na Jeziorze Galilejskim w zapisie Janowym. To jest bardzo ważne, ponieważ jest też zapis Łukaszczy, ale u Łukasza cudowny połów ryb jest na samym początku historii uczniów z Jezusem, to jest moment powołania Piotra, Andrzeja, Jana i Jakuba na uczniów.

U Jana połów ryb jest jakby na zamknięcie całej ich drogi uczniowskiej z Jezusem i na progu misji, do której są posłani.

W zapisie Janowym widzimy, jakie są zasady, które rządzą misją – nie tylko uczniostwem, co właśnie misją – jaka jest nam zlecona.

Za chwilę, jak tylko to śniadanie się skończy, Jezus powie do Piotra: „**Paś owce moje, paś baranki moje**”.

Ale zanim mu to powie, pokazuje – właśnie w tym wydarzeniu niezwykłego połowu – skąd się owce biorą: każda z nich i wszystkie razem są Piotrowi podarowane przez Jezusa.

To nie jest tak, że Piotr te owce gromadzi, że Piotr te owce potrafi pozyskać. Nie.

On łowił całą noc i nic nie złowił, ma puste sieci. Ma puste sieci, ale teraz na brzegu staje Jezus i kieruje do niego słowo, i to konkretne: „**Zarzućcie po prawej stronie**”, i sieć się napełnia wielką liczbą ogromnych ryb.

To jest wydarzenie, które Piotr ma zapamiętać na progu swojej misji pasterskiej, na progu swojej misji ewangelizacyjnej, którą za chwilę podejmie, dlatego że to, co tu przeżywa w znaku, za chwilę będzie przeżywał w spełnieniu.

Za każdym razem, kiedy czytamy zapis Piotrowego kerygmatu w Dziejach Apostolskich, jesteśmy zderzeni z jego owocnością:

- ❖ trzy tysiące mężczyzn ochrzczonych po pierwszym przepowiadaniu,
- ❖ następne dwa tysiące po drugim,
- ❖ a po trzecim było małe zesłanie Ducha Świętego:

Kościół, który został wystawiony na wielką próbę uwięzienia Apostołów Piotra i Jana, Kościół przerażony przeciwnościami, które natychmiast się pojawiają, przeżywa ponowne wylanie Ducha Świętego, **małą Pięćdziesiątnicę**.

Za każdym razem to przepowiadanie Piotra owocuje: albo nowymi wyznawcami, i to w wielkiej liczbie, albo niesłychanym wzmocnieniem tego Kościoła, który stanął przed jakąś próbą.

Ale czytając to, mamy pewność, że to się nie dzieje z samego Piotra.

Ta Ewangelia Janowa nam pokazuje – delikatnie, bo Jan jest uczniem miłości, niemniej wyraźnie – jak dalece Piotr się jeszcze zмага ze swoim grzechem.

Jak to jest, że w zapisie Łukaszowym, gdy mu się te ryby pojawiły w sieci, Piotr od razu klęknął przed Jezusem, trzymał Go za stopy i mówił: „**Odejdź ode mnie, Panie, bo jestem człowiekiem grzesznym**” (zob. Łk 5,8), a teraz ma pełne sieci i co?

Nie rozpoznaje Jezusa. To Jan Go rozpoznał. Chwała Piotrowi, że był pouczalny, chwała pasterzom, którzy są pouczalni: „To jest Pan” – mówi Jan i Piotr się wtedy rzucił do wody. Ale sam nie rozpoznał Jezusa.

Nieraz mnie intrygowało, jak czytałem tę Ewangelię, skąd on w ogóle ma tę łódkę i te sieci. Przecież gdy poszli za Jezusem, zostawili te sieci – i naraz wszystko ma z powrotem?

Jak to jest? Dwa razy Go już widzieli, to jest trzeci raz. To nie jest wszystko takie proste. Ta wielkanocna wiara uczniów nie jest prosta, każda Ewangelia to pokazuje; każda trochę inaczej, ale każda.

Każda nasza słabość i każdy nasz grzech ostatecznie zostawia nas z pustymi sieciami. Bo cała moc w tym wydarzeniu, jakim jest ewangelizacja, bierze się nie z nas, tylko bierze się z Jezusa Chrystusa i ze słowa, które On wypowiada:

„Zarzućcie po prawej stronie”.

Wystarczy pójść za tym słowem, to słowo ma w sobie siłę.

Mówi się tak we wszystkich środowiskach tak zwanej nowej ewangelizacji – że kerygmat ma tylko jedną słabość: nie działa, jak się go nie używa. Jak się go nie używa, to nie działa. Ale jeśli sięgasz po kerygmat, to się bój, bo będziesz miał robotę.

Tu trzeba postawić pytanie, na ile ja mam w sobie świadomość, że każdy z tych ludzi, którzy są w Kościele, jest mi dany przez Pana, że nie przyszedł dlatego, że to ja jestem wybitnym pasterzem?

Nie, ja jestem jak Piotr: jestem ciężkim grzesznikiem, ja się Go nieraz z życia wyparłem, ze mnie nieraz wyszła cała moja pycha i całe moje pustosłowie – tak jak z Piotra.

Nie dlatego ludzie przychodzą do Kościoła, że znaleźli wybitnych pasterzy, tylko dlatego że są pociągani przez Pana Jego słowem, Jego łaską.

A jeśli są pociągani inaczej – „Aha, ten jest taki wybitny, fantastyczny, nie?” – to zawsze można sobie postawić pytanie, jak daleko to ujedzie, na jak długo to wystarczy, że ktoś się tak zapatrzył.

To się nie kłóci z naszymi słusznymi działaniami, żeby rozeznąć, żeby opisać, co się dzieje, żeby gdzieś poszukać przyczyn, zobaczyć, gdzie jest słabość.

To wszystko trzeba robić, ale właśnie tym bardziej, im bardziej rozczytujemy Kościół jako wspólnotę ludzi zebranych przez Pana, wyłowionych przez Pana, zgromadzonych przez Pana.

Na zajęciach ze spowiednictwa z klerykami krakowskimi, znaczy już diakonami, podałem kiedyś – nieco żartem, nieco serio – taki przykład.

Jak ci na Podhalu na misjach chłop przyjdzie do spowiedzi, bo go żona wyгнаła wałkiem z chałupy, to nie mów mu, że nie jest przygotowany i niedysponowany do rozgrzeszenia.

Najprościej byłoby powiedzieć w ten sposób: „Idź, wróć, jak będziesz żałował, to będziemy gadać”, nie? Ale to nie ten wałek stoi za tym chłopem, tylko Pan Jezus, który ci go przysłał do konfesjonału!

Więc wejdź z nim w jakiś uczciwy dialog, pokaż mu, że się nie pomylił, że trafił dobrze! Niech potem ten wałek przyniesie i powiesi jako wotum, najlepiej przy obrazie Matki Boskiej. Stało się coś ważnego, a jak się nie stało, to nie jest wina tego chłopca, tylko twoja.

Wtedy widzisz ludzi, których ci Pan posyła, Pan ci ich daje.

Ludzie są w Kościele, bo zostali pociągnięci słowem Jezusa, i wtedy są nam zadani przez Jezusa, są nam podarowani. Nie można bawić się w nonszalancję wobec ludzi.

Czasem nam się wydaje, że są takie miejsca w Kościele, gdzie ludzie są i zawsze będą – więc wolno sobie poharcować.

Czasem słucham takich wypowiedzi, które się namnożyły przy okazji pandemii, że „pandemia dobrze zrobiła Kościołowi, bo kto w tym Kościele był na niby, to sobie poszedł”.

A kto ci dał takie prawo w ogóle? Kto ci dał prawo takiej oceny ludzi?

Jest dokładnie odwrotnie: są ludzie, którzy byli nam zadani, a myśmy ich wyrzucili. A nawet jak ich nie wyrzuciliśmy i poszli z innych powodów, to nie ma z tego żadnej satysfakcji ani frajdy.

Łzy zostają! Ktoś był i go nie ma – frajda?

Odpowiedzialność za człowieka, którego mi Pan dał. Pan mi go dał. Ja mam przed oczami twarze konkretnych ludzi i jak się z nimi spotykam, to albo drżę z radości, że są, albo ze strachu, że mogą pójść i że ja będę przyczyną tego, że pójdą.

Odpowiedzialność za każdego, który został mi dany – to właśnie Piotr musi to zobaczyć. Jak ma wejść w funkcję pasterską, to musi to zobaczyć.

Na progu tej misji musi zobaczyć, że żadnej ryby sam nie zyskał. Miał puste sieci – każdą dostał od Jezusa.

I Jezus będzie miał prawo spytać: „Masz wszystkie?”. Tego pytania to ja się boję: „Masz wszystkie?”.

„Jezus z Nazarethu” - Roman Brandstaetter

W Galilei

Wszystko stało się według nakazów i zapowiedzi, których Jezus udzielił Kefasowi. Apostołowie udali się do Galilei — znów oddychali jak za dawnych czasów powietrzem nasyconym zapachem ryb, suszących się sieci i sitowia — a Rabbi objawił się im o świcie letniego dnia, nad brzegami jeziora Kinereth, w Domu Wody.

Tutaj powtórzył cud obfitego połowu ryb na pamiątkę dawnego połowu i wszystkich okoliczności towarzyszących temu zdarzeniu, spożył z uczniami posiłek i po trzykrotnym zapytaniu, otrzymawszy od Kefasa trzykrotne uroczyste zapewnienie, że Go miłuje — trzykrotnie mu rozkazał:

— **Paś baranki moje** —

i tym trzykrotnym nakazem uczynił człowieka o kamiennym imieniu pasterzem owiec wypasających się na wszystkich górach i we wszystkich dolinach.

Potem na jednym ze wzgórz Galilei polecił apostołom w imię władzy, którą posiada na niebie i na ziemi, iść w świat i nauczać wszystkie narody, i zanurzać je w wodzie w Imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego.

To powiedziawszy, kazał im udać się do Jerozolimy i poczekać na Niego w cieniu oliwek na stoku Góry Oliwnej.

Liturgia nieba: Ap 5,11–14

komentarz ks. P. Śliwińskiego i ks. M. Kowalskiego z książki

"Zaufaj Słowu - **JUTRO NIEDZIELA** -Rozpoznaj w Nim Boga" rok **C**, wyd. Stacja 7, Kraków 2021

**Przez uchylone bramy nieba wpatrujemy się – wraz ze świętym Janem –
w liturgię niebiańską**

❖ APOKALIPSA JANA

Nazwa tej księgi nie ma nic wspólnego z katastroficznym znaczeniem, jakie zapisało się w popkulturze. „Apokalipsa” oznacza dosłownie: **odsłonięcie, zdjęcie zasłony, objawienie**. Autorem Apokalipsy jest Jan (👁 Ap 1,1; 22,8), który przebywa na wygnaniu na wyspie Patmos • Czy to Jan Ewangelista? Uważa tak tradycja apostołska. Ale naukowcy wymieniali też: Jana Chrzciciela, Jana Marka, nieznanego proroka palestyńskiego Jana, a także Jana Prezbitera z Efezu. Za autorem czwartej Ewangelii przemawiają tematy łączące Apokalipsę z Ewangelią: • Jezus Logos (👁 Ap 19,13 • J 1,1–14), żywa woda (👁 Ap 7,17 • J 7,38), Niewiasta (👁 Ap 12,1 • J 19,26) czy motyw Baranka

❖ NIEBIAŃSKA LITURGIA

Rozdział 4 i 5 Apokalipsy Jana opisują liturgię celebrowaną w Królestwie Boga. W 4 rozdziale Jan ogląda tron i zasiadającego na nim Boga otoczonego siedmioma Duchami i Czterema Istotami, które symbolizują całe stworzenie. Oddają one pokłon Stwórcy • W rozdziale 5 **apostoł ogląda wizję Baranka** odbierającego z rąk Przedwiecznego Księgę symbolizującą losy i historię świata. Na Jego widok Cztery Istoty i Starcy upadają na twarz, a spośród obłoków kadzideł wznosi się pieśń na cześć zabitego i zmartwychwstałego Chrystusa oraz Ojca.

❖ PIEŚŃ ZBAWIONYCH

Usłyszymy zatem opis liturgii niebiańskiej: po pieśni stworzenia (👁 Ap 4) słuchamy pieśni zbawionych. Intonują ją istoty żyjące, starcy i **niezliczony tłum odkupionych**, którzy śpiewają na cześć Baranka • Warto wiedzieć, że całe stworzenie symbolizowane jest przez Cztery Istoty. Starcy uosabiają patriarchów, sprawiedliwych, lud kapłański.

NAJWAŻNIEJSZE CYTATY

- ✚ Baranek zabity jest godzien wziąć potęgę i bogactwo, i mądrość, i moc, i cześć, i chwałę, i błogosławieństwo
- ✚ Zasiadającemu na tronie i Barankowi błogosławieństwo i cześć, i chwała, i moc, na wieki wieków!

BIBLIJNY INSIDER

• **Liturgia zbawionych** • Nieprzeliczone głosy układają się w pieśń uwielbienia za dzieła, których Ojciec dokonał w Jezusie: Baranek zabity jest godzien wziąć potęgę i bogactwo, i mądrość, i moc, i cześć, i chwałę, i błogosławieństwo. Pieśń tę śpiewają aniołowie, Zwierzęta i Starcy, dołącza się do niej także wszelkie stworzenie odkupione przez Baranka. Wyznaje w Nim ono Zwycięzcę, któremu należy się potęga i bogactwo, władzę i Boga, do którego należy mądrość, moc, cześć, chwała i błogosławieństwo • Wyznanie wieńczy „Amen”, wypowiedane przez cztery istoty żyjące, oraz pokłon, który Starcy oddają **Bogu zasiadającemu na tronie oraz Barankowi**. Termin, jakim się go opisuje (gr. **proskyneo**), sugeruje cześć oddawaną władcy oraz Bogu, jak zwykło się to robić w Świątyni Jerozolimskiej. Niebiańska liturgia czci na równi bóstwo Ojca i Syna

Cztery zwierzęta. Słowo „Amen”, pieczętujące pieśń stworzenia, wypowiadają cztery zwierzęta. Już wczesna tradycja apostołska (**św. Ireneusz**) widziała w nich **symbol czterech ewangelistów** – Mateusza, Marka, Łukasza i Jana:

- ❖ Lew to **Marek**, ponieważ jego Ewangelia rozpoczyna się na pustyni zamieszkiwanej przez lwy i dzikie zwierzęta.
- ❖ Wół to **Łukasz**, gdyż rozpoczyna on historię Jezusa od ofiary świątynnej.

- ❖ **Mateusza** symbolizuje człowiek, ze względu na to, że jego Ewangelia zaczyna się od rodowodu Jezusa, potomka Izraela.
- ❖ Wreszcie **Jana** symbolizuje orzeł, ponieważ w 1 rozdziale opisuje on Słowo Boże, boski Logos, zstępujące z wysoka od Ojca

- Ta piękna alegoryczna interpretacja sugeruje, że Słowo Boże pieczętuje i potwierdza pieśń uwielbienia. W nim zawiera się nowa pieśń zbawionych, której uczymy się już dziś, żeby pewnego dnia zaintonować ją przed tronem Boga i Baranka.

Dwadzieścia cztery. Dokoła tronu Bożego na dwudziestu czterech tronach zasiadają Starcy. Przypominają oni Ojca, noszą w sobie Jego majestat, doświadczenie życia, a przede wszystkim mądrość, którą w Biblii symbolizuje starość (☞ Ps 37,25). Dwadzieścia cztery to liczba-symbol, którą niektórzy interpretowali jako nawiązanie do dwudziestu czterech bóstw panteonu babilońskiego lub dwudziestu czterech istot anielskich. Najlepiej będzie przyjąć, że jest to liczba zbierająca w całość **lud Starego i Nowego Przymierza**: to protoplaści dwunastu pokoleń Izraela oraz apostołowie Jezusa

- Równocześnie to liczba o znaczeniu historycznym. Na dwadzieścia cztery działali podzieleni byli kapłani, którzy w czasach drugiej świątyni służyli w Jerozolimie (☞ 2 Krn 24,5). Ci, którzy zasiadają dookoła Bożego tronu to zatem lud kapłański. To wszyscy wierzący, którzy odpowiedzieli na wezwanie Pana i ofiarowali mu swoje życie. Liturgię uwielbienia rozpoczętą na ziemi kontynuują oni w niebie.

II czytanie : **Ap 5,11–14** (Biblia Tysiąclecia)

(11) I ujrzałem, i usłyszałem głos wielu aniołów dokoła tronu i Zwierząt, i Starców, a liczba ich była miriady miriad i tysiące tysięcy, (12) mówiących głosem donośnym: Baranek zabity jest godzien wziąć potęgę i bogactwo, i mądrość, i moc, i cześć, i chwałę, i błogosławieństwo. (13) A wszelkie stworzenie, które jest w niebie i na ziemi, i pod ziemią, i na morzu, i wszystko, co w nich przebywa, usłyszałem, jak mówiło: Zasiadającemu na tronie i Barankowi błogosławieństwo i cześć, i chwała, i moc, na wieki wieków! (14) A czworo Zwierząt mówiło: Amen. Starcy zaś upadli i oddali pokłon.

Ojcowie Kościoła komentują czytania biblijne:

➤ Św. Cezary z Arles

Baranek zabity

„**I zobaczyłem, a oto pośród tronu i dwudziestu czterech zwierząt oraz starców, stojącego Baranka, jakby zabitego**”. Trony, zwierzęta i starcy przedstawiają Kościół. Baranek jakby zabity to Kościół ze swoją Głową. Kościół umiera dla Chrystusa, aby żyć z Chrystusem. W Baranku jakby zabitym można też dopatrywać się męczenników Kościoła.

„**Mającego siedem rogów i siedem oczu, którymi jest siedem Duchów Boga wysłanych na ziemię**”. W tych słowach w jasny sposób zostało ukazane, że **nikt nie może posiadać Ducha Boga poza Kościołem**.

„**I poszedł, i wziął księgę prawicy siedzącego na tronie**”. Zgadza się, że zasiadający na tronie to Ojciec i Syn, i Duch Święty. Baranek wziął zatem z prawicy Boga, czy li wziął od Syna zadanie dokończenia księgi. Wynika to z Jego własnych słów: „**Jak Mnie posłał ojciec, tak i Ja was posyłam**” (J 20, 21), bo to jednak On sam doprowadza do końca to, co zleca.

„**Trzymają oni w rękach harfy**”, czyli struny chwały, „**i złote kadzielnice**”. Te ostatnie to naczynia w domu Pana, w których zwykło się ofiarowywać kadzidło. Stąd całkiem dobrze można w nich upatrywać symbol modlitw, jaki zanoszą święci.

„**I śpiewali pieśń nową**”. To jest Nowy Testament. Śpiewali pieśń nową, czyli publicznie składali wyznanie swej wiary. **Jest rzeczywiście czymś nowym, że Syn Boży staje się człowiekiem, umiera i zmartwychwstaje, i wstępuje do nieba, i daje ludziom odpuszczenie grzechów**. Harfa to przecież struny naciągnięte na drzewie, a zatem oznacza ciało cierpiącego Chrystusa. Kadzielnica natomiast to wyznanie wiary i potomstwo nowego kapłaństwa. Złamanie pieczęci oznacza otwarcie Starego Testamentu.

„**I zobaczyłem, i usłyszałem głos wielu aniołów**”. Ludzi nazywa aniołami. Nazywa się ich też synami Bożymi. „**Baranek, który został zabity, godzien jest wziąć władzę i bogactwo, i mądrość**”, i dalsze słowa. Nie mówi tego o Bogu, „**w którym są wszystkie skarby mądrości**” (Kol 2, 3) i który od nikogo ich nie bierze, ale o przyjętym człowieczeństwie i o Jego ciele, którym jest Kościół. Albo też o męczennikach zabitych dla Jego imienia. Kościół bowiem bierze wszystko ze swej Głowy, co potwierdza Pismo: „**Z Nim dał nam wszystko**” (Rz 8, 32).

Sam Baranek też został obdarzony, o czym mówi w Ewangelii: „**Dana mi jest wszelka władza na niebie i na ziemi**” (Mt 28, 18). Otrzymał to w swym człowieczeństwie, a nie bóstwie.

Mówi: „**Usłyszałem wszystkich mówiących: Siedzącemu na tronie**” – czyli Ojcu i Synowi, „i Barankowi” – czyli Kościołowi wraz z Jego Głową – „**blogosławieństwo i chwała i dostojęstwo na wieki**”. Jemu cześć i chwała i panowanie na wieki wieków. Amen.

➤ **Ekumeniusz**

Symfonia pochwalna względem Boga w Trójcy

„**A wszelkie stworzenie, które jest na niebie i na ziemi, i w morzu, jest Twoje. I usłyszałem jak wszystko, co w nich jest, śpiewało, mówiąc: «Siedzącemu na tronie i Barankowi, błogosławieństwo i cześć i moc na wieki wieków». A czworo zwierząt odpowiedziało: «Amen». Starcy zaś upadli i oddali pokłon**”. Te słowa pokazują symfonię pochwalną całego stworzenia niebiańskiego i ziemskiego względem Boga: Ojca, Słowa, które stało się ciałem i wcieliło się, i Ducha Świętego, który bez jakiegokolwiek wątpienia jest wraz z Nimi czczony .

➤ **Meliton z Sardes**

Tajemnica Baranka

Izrael był chroniony przez ofiarę z baranka i zarazem oświecony przez krew wylaną, śmierć baranka stała się dla ludu murem ochronnym! O tajemnico przedziwna i niezbadana! Ofiarowanie baranka okazało się zbawieniem Izraela, a śmierć baranka stała się życiem ludu, krew baranka powstrzymała Anioła.

Powiedz mi, Aniele, co cię powstrzymało? Ofiara baranka czy życie Pana? Śmierć baranka czy zapowiedź Pana? Krew baranka, czy Duch Pana? Jest oczywiste, że powstrzymało cię to, iż ujrzałeś tajemnicę Pana – jak „życie Pana” – dokonującą się w baranku, życie Pana w ofiarowaniu baranka, zapowiedź Pana w śmierci baranka.

Dlatego to nie uderzyłeś Izraela, lecz tylko Egipt pozbawiłeś jego dzieci...

+ On z Dziewicy wziął ciało,
+ On na krzyżu zawisł,
+ On w ziemi został pogrzebany,
+ On z martwych powstał,
+ On na wyżyny niebieskie wstąpił.
+ On jest barankiem niemym,
+ On jest barankiem zabitym,
+ On się narodził z Maryi, pięknej owieczki,
+ On został wzięty ze stada i na ofiarę poprowadzony, wieczorem, zabity,
a nocą pogrzebany. Na drzewie Jego kości nie połamano, w ziemi Jego
ciało nie uległo zepsuciu.
+ On to sam z martwych powstał i wskrzesił człowieka z otchłani grobu...

Przyjdźcie zatem wszystkie rodziny ludzkie, wszystkie w grzechach grzęznące, a
otrzymacie odpuszczenie grzechów.

+ Ja bowiem jestem waszym odpuszczeniem,
+ Ja – Pascha zbawienia,
+ Ja – baranek za was ofiarowany,
+ Ja – wasz okup,
+ Ja – życie wasze,
+ Ja – zmartwychwstanie wasze,
+ Ja – światło wasze,
+ Ja – zbawienie wasze,
+ Ja – król wasz.
+ To Ja was wiodę na wyżyny niebieskie.
+ To Ja wam pokażę Ojca przedwiecznego.
+ To Ja was wskrzeszę swoją prawicą.